

Sygn. akt IX Ca 676/23

## POSTANOWIENIE

Dnia 15 listopada 2023 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Jacek Barczewski
Protokolant:	st. sekr. sąd. Marta Borowska

po rozpoznaniu w dniu 15 listopada 2023 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z wniosku A. C. (1), następców prawnych W. Z. M., P. M., D. M.

z udziałem K. K. (1), P. K., E. S.

o stwierdzenie nabycia spadku po S. K.

na skutek apelacji uczestników K. K. (1) i P. K. od postanowienia Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 28 sierpnia 2020 r., sygn. akt X Ns 166/13,

po s t a n a w i a:

I. zmienić zaskarżone postanowienie w punkcie II w ten sposób, że wyeliminować z jego treści określenie „solidarnie”,

II. oddalić apelację w pozostałej części,

III. ustalić, że wnioskodawcy i uczestnicy ponoszą koszty postępowania apelacyjnego związane ze swym udziałem w sprawie.

SSO Jacek Barczewski

**Sygn. akt: IX Ca 676/23**

## UZASADNIENIE

Wnioskodawczynie A. C. (1) i W. M. (1) wniosły o stwierdzenie nabycia spadku po zmarłym w dniu 15 lutego 2013 r. S. K., który ostatnio zamieszkiwał w (...), w gminie D. na podstawie testamentu, stwierdzając, że spadek nabyły po 1/2 części córki spadkodawcy - A. C. (1) i W. M. (1). Wnioskodawczynie nadto wniosły o przyjęcie przez Sąd oświadczeń spadkobierców testamentowych o przyjęciu wprost spadku po S. K.. W uzasadnieniu podała, że S. K. był żonaty z K. K. (1) i miał czwórkę zstępnych: A. C. (1), W. M. (1), P. K. i E. S.. Spadkodawca pozostawił testament sporządzony w formie aktu notarialnego z dnia 9 maja 2012 r. przez notariusza I. K. (1). W testamencie tym do całości spadku powołał po 1/2 części wnioskodawczynie A. C. (1) i W. M. (1).

Uczestnik P. K. w odpowiedzi na wniosek wniósł o uznanie testamentu Rep.(...) sporządzonego w dniu 9 maja 2012 r. przez notariusza I. K. (1) za nieważny, gdyż został on sporządzony przez spadkodawcę znajdującego się w stanie

wyłączającym świadome podjęcie decyzji i wyrażenie woli. W konsekwencji wniósł o stwierdzenie iż na mocy ustawy spadek po S. K. zmarłym w dniu 15 lutego 2013 r. nabyli: małżonka zmarłego K. K. (1) w 1/4 części oraz dzieci zmarłego: P. K., E. S., W. M. (1) i A. C. (1) po 3/16 części każdy z nich. W uzasadnieniu swojego stanowiska wskazał, że spadkodawca cierpiał na nowotwór płuc z przerzutami do mózgu. W ocenie uczestnika stopień zaawansowania choroby w chwili sporządzenia testamentu wykluczał możliwość sporządzonego ważnego testamentu. Z jego dokumentacji medycznej wynika, że u spadkodawcy stwierdzono m.in. zaburzenia zachowania, a także, że S. K. był niespokojny i nielogiczny.

Uczestniczka E. S. w odpowiedzi na wniosek wniosła o jego oddalenie w zakresie dziedziczenia na podstawie testamentu z uwagi na jego nieważność. Jednocześnie wniosła o stwierdzenie, że spadek po S. K. na podstawie ustawy nabyli po 1/3 żona M. K. oraz dzieci E. S. i P. K.. Jednocześnie wniosła o uznanie wnioskodawczym A. C. (1) i W. M. (1) za niegodne dziedziczenia z uwagi na podstępne nakłonienie spadkodawcy do sporządzenia testamentu.

Postanowieniem z dnia 28 sierpnia 2020 r. Sąd Rejonowy w Olsztynie w punkcie I. stwierdził, że spadek po S. K., zmarłym dnia 15 lutego 2013 r. w O., ostatnio stale zamieszkałym w (...), gmina D., na podstawie testamentu notarialnego z dnia 9 maja 2012 r. sporządzonego przed notariuszem I. K. (1) w Kancelarii Notarialnej w D., Rep. (...) otwartego i ogłoszonego dnia 30 kwietnia 2013 r. nabyli: A. C. (1) i W. M. (1) (córki S. i K.) po 1/2 części każda z nich, w punkcie II. zasądził od uczestników postępowania K. K. (1), P. K. i E. S. solidarnie na rzecz wnioskodawców A. C. (1) i W. M. (1) kwotę 904,00 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 720,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i w punkcie III. nakazał ściągnąć od uczestników postępowania K. K. (1) i E. S. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Olsztynie kwoty po 357,50 zł, tytułem zwrotu tymczasowo poniesionych wydatków.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny: W dniu 15 lutego 2013 r. w O. zmarł spadkodawca S. K.. Spadkodawca był żonaty z K. K. (1). Ze związku tego posiadał czwórkę dzieci: A. C. (1), W. M. (1), P. K. oraz E. S.. Spadkodawca przed śmiercią sporządził testament w formie aktu notarialnego z dnia 9 maja 2012 r. sporządzony w Kancelarii Notarialnej w D., notariusz I. K. (1) Rep.(...). W testamencie tym spadkodawca do całości spadku powołał córki - A. C. (1) i W. M. (1) po 1/2 części każda z nich. Przed śmiercią spadkodawca cierpiał na nowotwór płaskobłonkowy płuc z przerzutami m.in. do kości biodrowych, który rozpoznano u niego w kwietniu 2011 r. Po rozpoznaniu choroby, S. K. poddany został leczeniu chemioterapią paliatywną jednodniową i trzydniową. Oprócz tego spadkodawca leczył się również na cukrzycę typu II i nadciśnienie tętnicze. Przed śmiercią spadkodawca prowadził działalność gospodarczą pod firmą (...) (...) S. K. obejmującą produkcję kotłów CO. Podejmował on samodzielnie decyzje strategiczne w zakresie prowadzonej działalności, w tym utrzymywał kontakt z klientami, zamawiał materiały a także dokonywał czynności księgowo-kadrowych. W prowadzeniu tej działalności spadkodawcy pomagali jego zięciowie: S. C. i Z. M.. W latach 2011 - 2013 konkurencyjną działalność gospodarczą wobec spadkodawcy prowadził jego syn P. K.. Było to podłożem konfliktu pomiędzy S. K. a synem. W skład spadku po spadkodawcy wchodził udział w 1/2 części w gospodarstwie rolnym położonym w (...), dla którego Sąd Rejonowy w Olsztynie prowadzi księgę wieczystą o numerze (...).

Kolejno tenże Sąd ustalił, że aktem notarialnym z dnia 25 kwietnia 2013 r. sporządzonym przez notariusz I. K. (1) Rep. (...) wnioskodawczyni A. C. (1) przyjęła wprost spadek po swoim zmarłym ojcu S. K. zmarłym w dniu 15 lutego 2013 r. Z kolei W. M. (1) złożyła oświadczenie o przyjęciu spadku wprost po S. K. na rozprawie w dniu 27 maja 2013 r. W dniu 30 kwietnia 2013 r. dokonano otwarcia i ogłoszenia testamentu S. K.. P. K. wniósł w dniu 17 marca 2014 r. do Sądu Okręgowego w Olsztynie pozew o uznanie A. C. (1) za niegodną dziedziczenia po S. K., która to sprawa prowadzona była pod sygn. akt. I C 427/14. Ostatecznie sprawa ta zakończyła się prawomocnym zwrotem pozwu. Na podstawie akt sprawy Sąd Rejonowy nie stwierdził u S. K. upośledzenia umysłowego. Stwierdził natomiast przebyte jakościowe zaburzenia świadomości o incydentalnym charakterze, wynikające z niedotlenienia (...) w następstwie ogólnej niewydolności oddechowej związanej ze skurczami oskrzeli w nowotworowo zmienionym płucu. Rozpoznanie powyższe zostało postawione jednorazowo i opanowane doraźnym podaniem leków przeciwłękowych i objawową poprawą paramentów oddechowych. Z ustaleń Sądu I instancji wynika, że nie można jednoznacznie rozpoznać u opiniowanego uzależnienia od alkoholu. Spadkodawca nigdy nie leczył się u psychiatry. Poza epizodycznym rozpoznaniem zaburzeń świadomości przez lekarza neurologa nie postawiono u niego żadnej innej diagnozy

psychiatrycznej. Przeciwnie kilkakrotnie w trakcie hospitalizacji wykluczano u niego myśli samobójcze lub zaburzenia psychotyczne. W czasie podpisywania aktu notarialnego z dnia 09.05.2012 r. spadkodawca nie znajdował się w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji i świadome wyrażenie woli. Akt ten sporządzony został na piśmie i podpisany w obecności notariusza, który nie stwierdził przeciwwskazań do czynności prawnych u opiniowanego. Na podpisanie aktu przyjechał sam, samochodem. Nie działał pod wpływem psychozy lub impulsu. Wszystkie objawy i wyniki badań obrazowych opiniowanego mogły sprzyjać zaburzeniom psychicznym ale wcale nie musiały. Jakikolwiek roztrząsanie tych okoliczności nie da jednoznacznej odpowiedzi. Sąd Rejonowy stwierdził, że mając na uwadze zachowanie testatora, który miał naciśnienie można było przypuszczać, że miał cechy ograniczonych zaburzeń osobowości. Takie zmiany nawet jeżeli by były nie wpływają na swobodne i świadome podjęcie decyzji i wyrażenie woli. Tak samo przy uzależnieniu od alkoholu, nawet gdyby to uzależnienie występowało to nie jest to dostateczna przesłanka do podważenia czyjś oświadczenia woli. Musiałyby się w momencie podpisania testamentu pojawić jakieś powikłania w postaci upojenia patologicznego czy upojenia atypowego, ostrego majaczenia alkoholowego. Przy czym ta osoba nie byłaby w stanie prowadzić pojazdu ani w jakikolwiek sposób sensowny prowadzić rozmowy ze sporządzającym akt notarialny prawnikiem.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że wniosek o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie testamentu jako zasadny, podlegał uwzględnieniu. Tenże Sąd powołał się na art. 670 k.p.c. zgodnie z którym Sąd spadku bada z urzędu, kto jest spadkobiercą. W szczególności bada czy spadkodawca pozostawił testament, oraz wzywa do złożenia testamentu osobę, co do której będzie uprawdopodobnione, że testament u niej się znajduje. Jeżeli testament zostanie złożony, Sąd dokona jego otwarcia i ogłoszenia. W postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku rola sądu jest determinowana ustawowym nakazem działania z urzędu, a rozstrzygnięcie zapada niezależnie od wniosków i stanowisk stron, lecz stosownie do wyników postępowania dowodowego oraz norm prawa materialnego, mających zastosowanie w danym stanie faktycznym. Nie wyłącza to ogólnych przepisów dotyczących postępowania dowodowego i nie zwalnia zainteresowanych z obowiązku udowodnienia twierdzeń, z których wywodzą korzystne dla siebie skutki prawne ani nie nakłada na sądy orzekające obowiązku prowadzenia postępowania dowodowego z urzędu, lecz chodzi przede wszystkim o zbadanie z urzędu, stosownie do treści zebranego materiału dowodowego, kto jest spadkobiercą (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2011 r., sygnatura akt I CSK 12/11, LEX nr 960516).

Jak zauważył Sąd I instancji, stosownie do treści art. 926 § 1 k.c., powołanie do spadku wynika z ustawy albo z testamentu. W świetle § 2 powołanego przepisu, dziedziczenie ustawowe co do całości spadku następuje wtedy, gdy spadkodawca nie powołał spadkobiercy albo gdy żadna z osób, które powołał, nie chce lub nie może być spadkobiercą. Natomiast, z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, dziedziczenie ustawowe co do części spadku następuje wtedy, gdy spadkodawca nie powołał do tej części spadkobiercy albo gdy którakolwiek z kilku osób, które powołał do całości spadku, nie chce lub nie może być spadkobiercą (art. 926 § 3 k.c.). Przepisy kodeksu cywilnego regulujące kwestie dziedziczenia dają zatem prymat woli spadkodawcy wyrażonej w testamencie. Testament jest czynnością prawną jednostronną, osobistą, nie skierowaną do adresata, na wypadek śmierci (mortis causa), odwołalną oraz sformalizowaną do tego stopnia, iż sporządzenie go z naruszeniem przepisów o formie testamentu, skutkuje jego bezwzględną nieważnością (art. 941 k.c., art. 944 § 2 k.c., art. 958 k.c.). Mianem testamentu określa się także dokument zawierający oświadczenie woli testatora. Aby można mówić o testamencie niezbędne jest ustalenie, iż spadkodawca działał z wolą testowania. Innymi słowy, że celem jego działania było rozrządzenie majątkiem na wypadek śmierci, sporządzenie testamentu, a nie wywołanie innych skutków prawnych. Testator musi mieć świadomość tego, że reguluje losy swego majątku na czas po swojej śmierci. Jest to elementarny wymóg sporządzenia testamentu. Brak takiej świadomości po stronie spadkodawcy powoduje, że nie dochodzi w ogóle do sporządzenia testamentu, choćby według subiektywnej oceny innych osób był to testament. Sporządzenie testamentu wymaga dla swej ważności zachowania jednej z form testamentu przewidzianej w kodeksie cywilnym. Kodeks cywilny dzieli testamenty na zwykłe oraz szczególne. Do testamentów zwykłych zalicza między innymi testament własnoręczny (holograficzny - art. 949 § 1 k.c.) oraz testament sporządzony w formie aktu notarialnego (art. 950 k.c.). Do testamentów szczególnych należy testament ustny (art. 952 k.c.).

Kolejno tenże Sąd wskazał, że zgodnie z art. 944 § 1 k.c. sporządzić i odwołać testament może tylko osoba mająca pełną zdolność do czynności prawnych. Stosownie zaś do art. 944 § 1 k.c. testament jest nieważny, jeżeli został sporządzony: 1) w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli; 2) pod wpływem błędu uzasadniającego przypuszczenie, że gdyby spadkodawca nie działał pod wpływem błędu, nie sporządziłby testamentu tej treści; 3) pod wpływem groźby. Jednocześnie zgodnie z art. 944 § 2 k.c. na nieważność testamentu z powyższych przyczyn nie można się powołać po upływie lat trzech od dnia, w którym osoba mająca w tym interes dowiedziała się o przyczynie nieważności, a w każdym razie po upływie lat dziesięciu od otwarcia spadku. W art. 945 k.c. ustawodawca normuje kwestię wad oświadczenia woli występujących przy sporządzaniu testamentu znacząco odmiennie niż w przypadku ogólnej regulacji wad oświadczenia woli w art. 82-88 k.c. Wynika to przede wszystkim z tego, że w przypadku tak specyficznej czynności prawnej, jaką jest testament, nie zachodzi potrzeba ochrony praw czy interesów osób trzecich ani bezpieczeństwa obrotu, lecz celem jest wyłącznie ochrona woli testatora (E. Niezbecka, w: A. Kidyba, Komentarz KC, t. 4, 2012, s. 113). Stąd też regulacja zawarta w art. 945 k.c. wyraźnie opiera się nie na teorii zaufania, lecz tzw. teorii woli, z którym to poglądem generalnie należy się zgodzić we wszystkich tych kwestiach, w których art. 945 k.c. przewiduje odstępstwo od regulacji art. 82-88 k.c. (a więc w większości kwestii), choć nie wyklucza to posiłkowego sięgania np. przy interpretacji użytego przez ustawodawcę w art. 945 § 1 pkt 1 k.c. pojęcia "stanu wyłączającego świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli" do doktryny i orzecznictwa wypracowanego w odniesieniu do wykładni tożsamego określenia występującego na gruncie art. 82 k.c. W związku z tym przyjmuje się, że przyczyną wystąpienia takiego stanu może być zwłaszcza choroba psychiczna, niedorozwój umysłowy bądź inne, choćby przemijające, zaburzenie czynności psychicznych. Samo jednak stwierdzenie, że spadkodawca chorował na określoną chorobę psychiczną, nie przesądza automatycznie o nieważności sporządzonego przez niego testamentu (podobnie w post. SN z 26.4.2018 r., IV CSK 573/17, Legalis, gdzie uznano, że stwierdzenie u testatora choroby psychicznej nie rozstrzyga per se o niezdolności do testowania i nieważności testamentu); niekoniecznie bowiem będzie to taka choroba, która powoduje wyłączenie możliwości świadomego lub swobodnego powzięcia decyzji lub wyrażenia woli, bądź może to być choroba o zróżnicowanej intensywności przebiegu, a co za tym idzie w okresach remisji choroby (tzw. lucidum intervallum) nie będzie można spadkodawcy odmówić takiej świadomości i swobody, a w konsekwencji nie będzie można przyjmować wadliwości jego oświadczenia woli (post. SN z 13.2.2001 r., II CKN 866/99, Legalis; E. Skowrońska-Bocian, J. Wierciński, w: J. Gudowski, Komentarz KC, t. 6, 2017, s. 137). Zresztą takie ustalenia wymagają wiedzy specjalistycznej, a co za tym idzie niezbędne staje się sięganie przez sądy w takich przypadkach do możliwości pozyskania opinii biegłego odpowiedniej specjalności w celu ustalenia, czy w chwili testowania spadkodawca działał swobodnie i świadomie (tak też np. w post. SN z 30.4.1976 r., III CRN 25/76, OSP 1977, Nr 4, poz. 78; zob. też J. Serkies, Ocena, s. 118-122; co więcej, w post. SN z 22.12.1998 r., II CKN 111/98, Legalis, wskazano, że: "ocena, czy hipoteza art. 945 § 1 pkt 1 została spełniona wymaga postawienia przez biegłego diagnozy lekarskiej bez możliwości bezpośredniej obserwacji i badania pacjenta. Oświadczenie woli jest świadome, jeżeli w czasie sporządzania testamentu nie występowały zaburzenia świadomości, a testator jasno zadaje sobie sprawę, że sporządza testament określonej treści. Ponadto, składający oświadczenie czyni to z pełnym rozeznaniem treści swojego oświadczenia i skutków, które chce przez nie osiągnąć. Natomiast, oświadczenie woli jest swobodne, jeżeli spadkodawca nie pozostaje pod dominującym wpływem czyjejkolwiek sugestii i zachowuje wewnętrzne poczucie swobody postępowania, gdy zarówno sam proces decyzyjny, jak i uzewnętrznienie woli nie były zakłócone przez destrukcyjne czynniki wynikające z aktualnych właściwości psychiki lub procesu myślowego w sposób wyłączający autonomiczne działanie. Wyłącznie swobody oznacza całkowite zniesienie zdolności wyboru między taką lub inną decyzją (tak też S. Rudnicki w Komentarzu do kodeksu cywilnego, Księga pierwsza, Część ogólna, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1998, str. 206 i 208). Źródło zakłóceń tkwić musi wewnątrz składającego oświadczenie, a nie w sytuacji zewnętrznej, w jakiej się znalazł (podobne stanowisko zajął sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 15 stycznia 1992 roku, I Acr 516/91, OSA 1993, z. 9, poz. 62).

Sąd I instancji, zwrócił uwagę, że w doktrynie i orzecznictwie podkreśla się, iż niedopuszczalny jest automatyzm w przyjmowaniu, że osoba, która cierpi na chorobę psychiczną, czy u której występowały zaburzenia psychiczne nie posiadała zdolności testowania. W takim wypadku konieczne jest przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego czy w chwili sporządzenia testamentu spadkodawca posiadał zdolności świadomego i swobodnego powzięcia decyzji i

wyrażenia woli. Judykatura dopuszcza przy tym, w wypadkach, gdy biegły nie jest w stanie jednoznacznie określić, czy spadkodawca w chwili sporządzenia testamentu miał możliwość świadomego i swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli, aby Sąd oparł swe rozstrzygnięcia na opinii wskazującej, jaki jest stopień prawdopodobieństwa, iż spadkodawca posiadał zdolność testowania. Stan wyłączający świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli może być rozumiany tylko jako stan, w którym możliwość wolnego wyboru jest całkowicie wyłączona. Sugestia osób trzecich nie wyłącza swobody powzięcia decyzji (tak między innymi Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 21 kwietnia 2004 roku, III CK 523/02, opubl. Lex nr 585812). Z uwagi na stanowisko uczestników postępowania konieczne stało się ustalenie ważności sporządzonego testamentu jako podstawy dziedziczenia w niniejszej sprawie, a co za tym idzie ustalenie kręgu spadkobierców pod S. K.. Sąd Rejonowy wyjaśnił, że rozpoznając zarzut uczestników, co do braku świadomości i swobody testowania, należało zasięgnąć wiadomości specjalnych z zakresu psychiatrii celem dokonania oceny, zdolności testowania w chwili sporządzenia testamentu. W tym celu dopuszczono dowód z opinii biegłego lek. med. T. M. (1). Biegły, na podstawie dokumentacji medycznej i historii choroby, sporządził opinię w której opisał choroby i dolegliwości S. K., w tym stwierdzoną chorobę nowotworową płuc, nadciśnienie tętnicze oraz cukrzycę. Biegły dokonując badania zdolności testowania nie stwierdził u S. K. upośledzenia umysłowego. Stwierdził natomiast przebyte jakościowe zaburzenia świadomości o incydentalnym charakterze, wynikające z niedotlenienia (...) w następstwie ogólnej niewydolności oddechowej w wyniku skurczów oskrzeli w nowotworowo zmienionym płucu. Rozpoznanie powyższe zostało postawione jednorazowo i opanowane doraźnym podaniem leków przeciwłękowych i objawową poprawą paramentów oddechowych. Jednocześnie stwierdził, że nie można jednoznacznie rozpoznać u opiniowanego uzależnienia od alkoholu. Spadkodawca nigdy nie leczył się u psychiatry. Poza epizodycznym rozpoznaniem zaburzeń świadomości przez lekarza neurologa nie postawiono u niego żadnej innej diagnozy psychiatrycznej. Przeciwnie kilkakrotnie w trakcie hospitalizacji wykluczano u niego myśli samobójcze lub zaburzenia psychotyczne. Zaopiniował, że wszystkie objawy i wyniki badań obrazowych mogły sprzyjać zaburzeniom psychicznym ale wcale nie musiały. Mając na uwadze zachowanie testatora, który miał nadciśnienie można było przypuszczać, że miał cechy ograniczonych zaburzeń osobowości. Takie zmiany nawet jeżeli by były nie wpływają na swobodne i świadome podjęcie decyzji i wyrażenie woli. Tak samo przy uzależnieniu od alkoholu, nawet gdyby to uzależnienie występowało to nie jest to dostateczna przesłanka do podważenia czyjegós oświadczenia woli. Musiałyby się w momencie podpisania testamentu pojawić jakieś powikłania w postaci upojenia patologicznego czy upojenia atypowego, ostrego majaczenia alkoholowego. Przy czym ta osoba nie byłaby w stanie prowadzić pojazdu ani w jakikolwiek sposób sensowny prowadzić rozmowy ze sporządzającym akt notarialny prawnikiem.

Sąd Rejonowy podkreślił, że biegły zarówno w opinii głównej jak i uzupełniających jednoznacznie zaopiniował, że S. K. w czasie podpisywania aktu notarialnego z dnia 9 maja 2012 r. nie znajdował się w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji i świadome wyrażenie woli. Zauważył, że akt ten sporządzony został na piśmie i podpisany w obecności notariusza, który nie stwierdził przeciwwskazań do czynności prawnych u opiniowanego. Jednocześnie podkreślił, że brak jest w sprawie potrzeby powoływania biegłego innej specjalności, w tym biegłego neurologa, co stanowiło podstawę do oddalenia wniosków dowodowych uczestników o powołanie w sprawie biegłych innych specjalności uznając, że okoliczności sprawy zostały w sposób dostateczny wyjaśnione, a dalsze prowadzenie postępowania zmierzałoby zdaniem tego Sądu jedynie do niezasadnego przedłużenia postępowania. W świetle zatem zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, który tenże Sąd uznał za podstawę swoich ustaleń faktycznych, w szczególności przede wszystkim na podstawie opinii biegłego sądowego z zakresu psychiatrii T. M. (1) ale także zeznań świadków I. K. (1) - notariusz przed którą doszło do spisania testamentu stanowiącego podstawę dziedziczenia w sprawie, przesłuchania wnioskodawczyń W. M. (1) i A. C. (1) oraz świadków J. B., T. M. (2), J. J., B. S., S. S. (2), J. R., S. C. i Z. M., Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że spadkodawca S. K. w chwili sporządzenia testamentu notarialnego z dnia 9 maja 2012 r. Rep. (...)nie znajdował się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Sąd I instancji podzielił bowiem wnioski biegłego sądowego T. M. (1), że w aktach sprawy brak jest dokumentacji medycznej, z której wynikałoby że spadkodawca leczył się psychiatrycznie, zaś stwierdzone zaburzenia wynikające z przebytej choroby nowotworowej i nadciśnienia tętniczego to za mało aby stwierdzić, że w chwili sporządzenia testamentu zdolność testowania spadkodawcy była zaburzona. Jakikolwiek dolegliwości psychosomatyczne spadkodawcy o ile miały w ogóle miejsce były incydentalne i przemijające. Odnieść należało to także do podnoszonych przez uczestników okoliczności nadużywania alkoholu przez S. K.. Brak jest

bowiem wiarygodnych dowodów że w dniu sporządzenia testamentu spadkodawca znajdował się w stanie upojenia alkoholowego albowiem okoliczności tej kategorycznie zaprzeczyła notariusz I. K. (1). Z drugiej strony nawet jeżeli spadkodawca nadużywał alkoholu to zdaniem tego Sądu nie świadczyło to automatycznie o wyłączeniu jego zdolności testowania.

W świetle powyższego Sąd I instancji uznał, że testator w chwili sporządzenia testamentu z dnia 9 maja 2012 r. Rep. (...) nie znajdował się w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji i świadome wyrażenie woli. Tym samym uczestnicy nie sprostali obciążającemu ich ciężarowi dowodowemu i nie podważyli ważności testamentu notarialnego, który stanowił postawę dziedziczenia w niniejszej sprawie. Zdaniem tego Sądu nie potwierdziły się również okoliczności mogące mieć potencjalny wpływ na krąg dziedziczenia w niniejszej sprawie. Uczestnicy bowiem podnosili okoliczności związane z niegodnością dziedziczenia wnioskodawczyń A. C. (1) i W. M. (2). Ostatecznie jednak jak zostało wykazane w sprawie z przyczyn formalnych pozwy o uznanie ich za niegodne dziedziczenia, zostały prawomocnie zwrócone, a zatem brak było podstaw do ich wyłączenia z kręgu spadkobrania. Jednocześnie stwierdzając nabycie spadku Sąd uwzględnił, że wnioskodawczym A. C. (2) złożyła oświadczenie o przyjęciu spadku jako spadkobierca testamentowy wprost przed notariuszem w dniu 25 kwietnia 2013 r. Rep. (...). Z kolei W. M. (1) złożyła oświadczenie o przyjęciu spadku wprost po S. K. na rozprawie w dniu 27 maja 2013 r. Obie zatem przyjęły spadek po S. K. w przypisanym sześciomiesięcznym terminie, stosownie do art. 1015 § 1 k.c.

Mając powyższe na względzie Sąd I instancji doszedł do wniosku, że spadek po S. K., na podstawie testamentu notarialnego z dnia 9 maja 2012 r. nabyły A. C. (1) i W. M. (1) (córki S. i K.) po 1/2 części każda z nich. O kosztach postępowania tenże Sąd orzekł w oparciu o art. 520 § 3 k.p.c. Interesy stron były w niniejszej sprawie bezsprzecznie sporne, ponieważ wnioskodawczynie domagały się stwierdzenia nabycia spadku na podstawie testamentu, zaś uczestnicy na podstawie ustawowego porządku dziedziczenia, podważając ważność przedłożonego do akt sprawy testamentu. W doktrynie wskazuje się, że sprzeczność interesów zachodzi przede wszystkim wówczas, gdy jeden uczestnik postępowania ma uzyskać prawo kosztem innego. Jako przykłady można wskazać postępowanie o stwierdzenie zasiedzenia, postępowania tzw. działowe, gdy istnieje spór o sposób podziału (niesłusznie zdaniem tego Sądu zawęża to pojęcie SN w post. z 19.11.2010 r., III CZ 46/10, OSNC 2011, Nr 7-8, poz. 88, przyjmując, że w sprawach działowych nie zachodzi przewidziana w art. 520 § 2 i 3 k.p.c. sprzeczność interesów tych uczestników, którzy domagają się podziału, niezależnie od tego, jaki sposób podziału postulują i jakie wnioski składają w tym względzie), postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku, jeżeli występuje spór o ważność testamentu, o niegodność dziedziczenia. W niniejszej sprawie uczestnicy zgodnie kwestionowali ważność sporządzonego testamentu, lecz ich zarzuty ostatecznie nie zasługiwały na uwzględnienie. W konsekwencji na podstawie art. 520 § 3 k.p.c. Sąd Rejonowy zasądził od uczestników solidarnie na rzecz wnioskodawczyń kwotę 904 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, na które złożyły się: opłata od wniosku - 150 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa - 34 zł, wynagrodzenie pełnomocnika wnioskodawczyń - 720 zł. Na zasadzie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 520 § 3 k.p.c. Sąd nakazał ściągnąć od uczestników postępowania K. K. (1) i E. S. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Olsztynie kwoty po 357,50 zł tytułem wydatków tymczasowo poniesionych ze środków Skarbu Państwa, tj. części wynagrodzenia biegłego w wysokości 700 zł oraz kosztu kserokopii dokumentacji medycznej spadkodawcy w wysokości 15 zł. Rozliczając niepokryte koszty sądowe Sąd uwzględnił, że to uczestnicy wnioskowali o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, a więc to ich działania doprowadziły do powstania dodatkowych kosztów.

Od postanowienia Sądu I instancji apelację wnieśli uczestnicy postępowania K. K. (1) i P. K., zaskarżając postanowienie w całości i zarzucając:

1. Błąd w ustaleniach faktycznych, błędną ocenę dowodu z przesłuchania wnioskodawczyń i uczestników postępowania, błędną ocenę dowodu z zeznań świadków, pominięcie że w dniu 9 maja 2012 r. testament podpisywał nie tylko S. K., ale również jego żona K. K. (1), co zdaniem skarżących pozwoliłoby jednoznacznie określić kontekst tego zdarzenia, jego przebieg, przyczynę i skutki jakie ono wywołało w przyszłości.

2. Nieważność postępowania na podstawie art. 379 pkt 5 k.p.c. gdyż uczestnicy postępowania zostali pozbawieni możliwości obrony swych praw co było konsekwencją następujących poczynań sądu pierwszej instancji:

- zamknięcie toczącego się postępowania na podstawie art. 15zsz<sup>2</sup> ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID - 19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, kiedy nie zostało przeprowadzone postępowanie dowodowe w całości, co było bezwzględny warunkiem, aby móc zamknąć takie postępowanie,

- odebranie uczestnikom postępowania należnego im prawa do sprostowania protokołu z rozprawy z dnia 7 listopada 2017 r. w wyniku czego, Sąd mógł spokojnie realizować pierwotny plan zaspokojenia roszczeń wnioskodawczyń, nie zważając na zmianę uzasadnienia podważenia testamentu przez pełnomocnika uczestników, co faktycznie nastąpiło na rozprawie w dniu 7 listopada 2017 r.,

- odrzucenie postanowieniem z dnia 11 grudnia 2020 r. wniosku uczestników o uzasadnienie postanowienia o zamknięciu rozprawy jako niedopuszczalnego przez dodanie wniosku o zawieszenie postępowania, którego uczestnicy nie składali,

3. Błędne przyjęcie, że S. K. w dniu 9 maja 2012 r. sporządził testament, podczas, kiedy faktycznie w tym dniu podpisał on dokument zwany testamentem, który sporządziła pani notariusz I. S. (1) — K. na wniosek wnioskodawczyń. Skarżący powołali się na wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 12 października 1992 r., I CRN 156/92 o tezie brzmiącej: „Nieważny jest testament sporządzony w formie aktu notarialnego, jeżeli testator nie złożył oświadczenia woli, a tylko wcześniej przygotowany przez notariusza i spadkobiercę dokument - po jego odczytaniu podpisał, który ich zdaniem nie pozostawia w rzeczonym przypadku wątpliwości, że nie mamy tu do czynienia z żadnym testamentem, tylko dowodem popełnienia przestępstwa.

Skarżący wnieśli o:

1. Uchylenie zaskarżonego postanowienia i skierowanie sprawy do ponownego rozpatrzenia przez sąd pierwszej instancji, w tym rozpatrzenie wniosku uczestnika E. S. o uznanie wnioskodawczyń za niegodne dziedziczenia,
2. Przeprowadzenie rozprawy apelacyjnej i przeprowadzenie na niej dowodu z przesłuchania uczestniczki postępowania K. K. (1) na temat tego co się wydarzyło w kancelarii notarialnej I. S. (2) — K. w dniu 9 maja 2012 r.,
3. Na podstawie art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c. o zawieszenie toczącego się postępowania,
4. Zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Wnioskodawczynie wniosły o oddalenie apelacji.

Postanowieniem z dnia 26 maja 2023 r. Sąd Okręgowy zawiesił postępowanie apelacyjne wobec śmierci wnioskodawczynie W. M. (1) ze skutkiem od dnia 16 maja 2023 r. Postanowieniem z dnia 6 czerwca 2023 r. Sąd podjął zawieszony postępowanie z udziałem następców prawnych W. M. (1) w osobach Z. M., P. M. i D. M..

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja uczestników postępowania co do zasady nie zasługiwała na uwzględnienie.

Kontrola instancyjna doprowadziła Sąd Okręgowy do przekonania, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a podniesione w apelacji zarzuty są bezzasadne. Sąd Okręgowy w całości podziela i przyjmuje za własne zarówno ustalenia faktyczne Sądu I instancji jak i przedstawioną w uzasadnieniu tego postanowienia ocenę prawną, za wyjątkiem stwierdzenia, że wnioskodawczyniom należy się od uczestników postępowania zwrot kosztów postępowania solidarnie. W niniejszej sprawie pomiędzy wnioskodawczyniami nie występuje solidarność wierzycieli, ani wynikająca z ustawy ani z czynności prawnej i dlatego w punkcie I. postanowienia, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżone postanowienie w punkcie II. w ten sposób, że wyeliminował z jego treści określenie „solidarnie”.

Przechodząc zaś do zarzutów apelacji, poczynając od najdalej idącego zarzutu nieważności postępowania, w ocenie Sądu Okręgowego zarzut ten jest bezzasadny. Zgodnie z art. 379 pkt. 5 k.p.c. nieważność postępowania zachodzi jeżeli strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw. Zdaniem skarżących zostali oni pozbawieni możliwości obrony swych praw, bowiem: 1) Sąd Rejonowy zamknął rozprawę na podstawie art. 15zszs<sup>2</sup> ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID - 19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, w sytuacji gdy nie zostało przeprowadzone postępowanie dowodowe w całości, co było bezwzględny warunkiem, aby móc zamknąć takie postępowanie, 2) odebrano uczestnikom postępowania należne im prawa do sprostowania protokołu z rozprawy z dnia 7 listopada 2017 r. w wyniku czego, Sąd mógł spokojnie realizować pierwotny plan zaspokojenia roszczeń wnioskodawczyń, nie zważając na zmianę uzasadnienia podważenia testamentu przez pełnomocnika uczestników, co faktycznie nastąpiło na rozprawie w dniu 7 listopada 2017 r., 3) odrzucenie postanowieniem z dnia 11 grudnia 2020 r. wniosku uczestników o uzasadnienie postanowienia o zamknięciu rozprawy jako niedopuszczalnego przez dodanie wniosku o zawieszenie postępowania, którego uczestnicy nie składali.

W orzecznictwie wskazuje się, że pozbawienie strony możliwości obrony jej praw obejmuje sytuacje, w których z powodu naruszenia przepisów postępowania przez sąd, strona, wbrew swej woli, została faktycznie pozbawiona możliwości działania w postępowaniu lub jego istotnej części, jeżeli skutków tego uchybienia nie można było usunąć przed wydaniem orzeczenia w danej instancji. Jak wskazuje Sąd Najwyższy chodzi przy tym o faktyczny brak możliwości działania (obrony), bez względu na to, czy działanie strony mogłoby mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia. Przy analizie, czy doszło do pozbawienia strony możliwości obrony jej praw w sposób prowadzący do nieważności postępowania w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. należy najpierw rozważyć, (1) czy nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, a następnie zbadać, (2) czy uchybienie to wpłynęło na możliwość strony działania w postępowaniu (a więc czy istniał związek przyczynowy między naruszeniem przepisu prawa a pozbawieniem możliwości działania) i wreszcie ocenić, (3) czy skutków tego uchybienia nie można było usunąć przed wydaniem orzeczenia w danej instancji. Dopiero w przypadku kumulatywnego spełnienia tych trzech przesłanek można uznać, że strona została pozbawiona możliwości obrony (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2023 r., sygn. I CSK 485/23, Legalis). Przenosząc powyższe uwagi na grunt sprawy niniejszej, zdaniem Sądu Okręgowego powyższe przesłanki nie zostały spełnione. Sąd I instancji nie naruszył bowiem odnośnych przepisów procedury cywilnej, a zatem skoro brak uchybień, to o ograniczeniu uczestnikom możliwości działania w postępowaniu nie może być mowy.

Odnosząc się zatem szczegółowo do poszczególnych zarzutów mających zdaniem skarżących skutkować nieważnością postępowania, w ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy nie naruszył art. 15zszs<sup>2</sup> ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID - 19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, zgodnie z którym jeżeli w sprawie rozpoznawanej według przepisów kodeksu postępowania cywilnego postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone w całości, sąd może zamknąć rozprawę i wydać orzeczenie na posiedzeniu niejawnym po uprzednim odebraniu od stron lub uczestników postępowania stanowisk na piśmie. Zarówno w doktrynie jak i w orzecznictwie wskazuje się, że postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone w całości jeśli sąd wypowie się pozytywnie lub negatywnie odnośnie wszystkich zgłoszonych przez strony (w tym wypadku uczestników) dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 2003 r., sygn. akt: V CKN 417/01). Zdaniem Sądu Okręgowego na moment zamknięcia rozprawy powyższa przesłanka została spełniona, Sąd wypowiedział się bowiem co do wszystkich zgłoszonych dowodów. Przed zamknięciem rozprawy Sąd Rejonowy odebrał od uczestników postępowania stanowiska na piśmie, a zatem obie przesłanki z art. 15zszs<sup>2</sup> cytowanej ustawy zostały spełnione. Prawdopodobnie było również postanowienie z dnia 11 grudnia 2020 r. w przedmiocie odrzucenia wniosku uczestników o sporządzenie uzasadnienia postanowienia z dnia 28 sierpnia 2020 r. o zamknięciu rozprawy jako niedopuszczalnego, bowiem od powyższego postanowienia nie przysługuje zażalenie.

Przechodząc do kolejnego zarzutu, wskazać należy, że zarządzeniem z dnia 28 sierpnia 2020 r. Sąd Rejonowy oddalił wniosek uczestników postępowania K. K. (1) i P. K. o sprostowanie protokołu rozprawy z dnia 7 listopada 2017 r. Zgodnie z art. 160 § 1 k.p.c. strony mogą żądać sprostowania lub uzupełnienia protokołu, nie później jednak jak



na następnym posiedzeniu, a jeśli idzie o protokół rozprawy, po której zamknięciu nastąpiło wydanie wyroku - dopóki akta sprawy znajdują się w sądzie. Od zarządzenia przewodniczącego strony mogą odwołać się do sądu w terminie tygodniowym od doręczenia im zarządzenia. Od przedmiotowego zarządzenia przewodniczącego z dnia 28 sierpnia 2020 r. uczestnicy nie wnieśli do Sądu odwołania w ustawowym terminie. Nie ulega wątpliwości, że protokół rozprawy jest urzędowym dowodem stwierdzającym przebieg rozprawy. Jeżeli strona stwierdzi niekompletność lub przeinaczenia w protokole rozprawy, ma prawo w myśl art. 160 k.p.c. żądać sprostowania lub uzupełnienia jego treści. Bez wykorzystania tej instytucji, strona nie może skutecznie twierdzić, że przebieg rozprawy był inny od tego, jaki został zaprotokołowany (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2014 r., II PZ 39/13, Legalis). Żądanie sprostowania dotyczyło zajętego na rozprawie przez pełnomocnika skarżących stanowiska, które sprowadzała się do twierdzenia, że spadkodawca nie sporządził testamentu, bowiem ograniczył się jedynie do jego podpisania i z tej okoliczności pełnomocnik wywodził, że nie ma ważnego testamentu, a zatem następuje dziedziczenie według porządku ustawowego. Okoliczność że Sąd Rejonowy nie zaprotokołował obszernej wypowiedzi pełnomocnika uczestników w żaden sposób nie ograniczyła uczestnikom możliwości obrony ich praw. Jak wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego tenże Sąd znalazł stanowisko uczestników co do tego, że spadkodawca nie czytał testamentu przed jego podpisaniem i że nikt (przede wszystkim notariusz) nie poinformował go o tym co podpisuje, a zatem możliwość przytaczania argumentacji na uzasadnienie twierdzenia o nieważności testamentu nie została uczestnikom w żaden sposób ograniczona.

Reasumując tę część rozważań, w ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie nie zachodzi nieważność postępowania, o której mowa w art. 379 pkt. 5 k.p.c. bowiem uczestnicy postępowania nie zostali pozbawieni możliwości obrony swych praw w rozumieniu tego przepisu.

Jednocześnie Sąd Okręgowy nie podziela stanowiska skarżących co do tego, że odmowa sprostowania rzeczonego protokołu miała wpływ na ostateczny wynik sprawy. Raz jeszcze wskazać należy, że żądanie sprostowania dotyczyło zajętego na rozprawie przez pełnomocnika skarżących stanowiska, które sprowadzała się do twierdzenia, że spadkodawca nie sporządził testamentu, bowiem ograniczył się jedynie do jego podpisania i z tej okoliczności pełnomocnik wywodził, że nie ma ważnego testamentu, a zatem następuje dziedziczenie według porządku ustawowego. Powyższe stanowisko skarżących jest jednak błędne o czym będzie jeszcze mowa w dalszej części uzasadnienia.

W niniejszej sprawie początkowo uczestnicy zarzucali, że testament został sporządzony przez spadkodawcę w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli co jest równoznaczne z tym, że testament ten jest nieważny (art. 945 § 1 pkt 1 k.p.c.). Odnosząc się do powyższego twierdzenia Sąd Okręgowy, podobnie zresztą jak Sąd Rejonowy, oparł się zarówno na zeznaniach świadków jak i dowodzie z przesłuchania samych wnioskodawczyń i uczestników, a także w zakresie w jakim ocena powyższych zarzutów wymagała wiedzy specjalnej, na opinii biegłego T. M. (1). W ocenie Sądu Okręgowego sporządzona w sprawie opinia biegłego jest w swej treści spójna z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym i pozwala na jej podstawie poczynić kategorię ustalenia. Z rzeczonej opinii jednoznacznie wynika, że brak jest podstaw do formułowania twierdzenia, że w chwili sporządzania testamentu spadkodawca znajdował się w stanie, który uniemożliwiałby mu świadome czy swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

W najnowszym orzecznictwie przyjmuje się, że sama sugestia osób trzecich nie wyłącza swobody powzięcia decyzji. Stan wyłączający swobodę, podobnie jak stany wyłączający świadomość, musi bowiem wynikać z przyczyny wewnętrznej, umiejscowionej w samym podmiocie składającym oświadczenie woli, a nie w sytuacji zewnętrznej. Wykształcił się zatem pogląd zgodnie z którym sugestie lub naciski wyrażane w stosunku do testatora co do określonej treści testamentu nie są podstawą do przyjęcia, że działał on w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Zwraca się bowiem uwagę, że w przeciwnym wypadku, niemal każde oświadczenie woli byłoby dotknięte nieważnością, bowiem co do zasady rzadko człowiek podejmuje decyzje całkowicie samodzielnie, nie kierując się opiniami innych ludzi, którzy w danej sytuacji życiowej go otaczają (A. Partyk, T. Partyk, Sugestie i nacisk na testatora a ważność testamentu, LEX/el. 2014.).

W orzecznictwie wskazuje się, że oświadczenie woli testatora jest świadome, jeżeli w czasie sporządzania testamentu nie występowały żadne zaburzenia świadomości, a testator jasno i wyraźnie zdawał sobie sprawę z tego, że sporządza testament określonej treści. Natomiast oświadczenie jest swobodne, jeżeli spadkodawca nie kieruje się motywami intelektualnymi lub pobudkami uczuciowymi, mającymi charakter chorobowy, nie pozostaje pod dominującym wpływem czyjejkolwiek sugestii i zachowuje wewnętrzne poczucie swobody postępowania. ( por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 2012 r. w sprawie I CSK 564/11).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt sprawy niniejszej, zdaniem Sądu Okręgowego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, również po jego uzupełnieniu przez Sąd II instancji, nie pozwala przyjąć aby w chwili testowania spadkodawca działał w sposób nieświadomy czy w warunkach braku swobody.

Wobec wysuwanych przez apelujących twierdzeń o braku świadomości spadkodawcy co do sporządzenia testamentu, dostrzegając potrzebę uzupełnienia zgromadzonego przez Sąd Rejonowy materiału dowodowego, Sąd II instancji dopuścił dowód z zeznań świadka I. K. (1) – notariusz, która sporządziła sporny testament. Świadek zeznała, że nie kojarzy osoby spadkodawcy. W toku składania zeznań świadek oświadczyła jednak, że pamięta w którym miejscu siedział i że był to wysoki i rosły mężczyzna, że na pewno rozmawiał. W ocenie Sądu Okręgowego nie dziwi, że świadek nie pamiętała okoliczności w jakich sporządziła ten konkretny testament, co wynika z upływu czasu (przeszło 10 lat) i faktu, iż notariusz sporządza wiele testamentów, jest zatem rzeczą naturalną, że okoliczności sporządzenia konkretnego testamentu mogły nie utrwalić się w pamięci notariusza na tak długi okres. Niemniej jednak świadkowi doskonale znana jest jego własna praktyka przy sporządzaniu tego rodzaju dokumentów i świadek obszernie przytoczyła jak owa praktyka wygląda. Biorąc zatem za podstawę treść samego testamentu (z którego wynika, że został przed podpisaniem odczytany) jak i zeznania notariusz (która tę okoliczność potwierdziła), Sąd Okręgowy ustalił, że ów testament przed jego podpisaniem został spadkodawcy odczytany. Świadek zeznała również, że wiedzę na temat treści testamentu, który sporządza w formie aktu notarialnego, świadek czerpie od samego testatora (vide protokół rozprawy z dnia 6 października 2022 r., k. 1974 v. - 1975). Nie ma zatem w ocenie Sądu Okręgowego znaczenia, czy osoby trzecie, tj. w okolicznościach tej konkretnej sprawy wnioskodawczyni, informowały uprzednio notariusza o treści testamentu, który ma być przez niego sporządzony. Rzeczą notariusza jest bowiem potwierdzić treść testamentu u źródła, tj. u samego testatora i zdaniem Sądu Okręgowego, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje na to, takie ustalenia notariusz poczyniła.

Sąd Okręgowy dopuścił również dowód z uzupełniającego przesłuchania uczestniczki K. K. (1). Oceniając powyższy dowód Sąd Okręgowy nie mógł nie dostrzec pewnych wyraźnych rozbieżności pomiędzy depozycjami złożonymi przez uczestniczkę w ramach przesłuchania na rozprawie w dniu 30 kwietnia 2013 r., a wyjaśnieniami złożonymi na rozprawie w dniu 15 listopada 2023 r. Otóż podczas przesłuchania w dniu 30 kwietnia 2013 r. uczestniczka zeznała: „Mąż był po wypiciu po S.. Zawsze mówił, że nie będziemy nic spisywać bo po śmierci niech się sami dzielą. Jest czwórka dzieci i każdemu się należy a ty W. dostałaś najwięcej działkę z wyznaczeniem budowy. Tak mówił, że jest czworo dzieci i każdemu trzeba dać po trochu.” (protokół rozprawy z dnia 30 kwietnia 2013 r., k. 235). Tymczasem podczas przesłuchania przed Sądem II instancji uczestniczka stwierdziła „ponieważ nikt nie chciał ziemi, to gospodarstwo przepisaliśmy na syna i majątek spadkowy też miał być dla syna P.. (...) Mąż się zgadzał żeby cały majątek był na syna P..” W ramach pierwszego przesłuchania uczestniczka twierdziła, że wolą spadkodawcy było, aby po jego śmierci jego dzieci podzieliły się majątkiem, tymczasem podczas drugiego przesłuchania zeznała, że wolą spadkodawcy było, aby po jego śmierci wszystko otrzymał uczestnik P. K.. Rozbieżności w składanych przez uczestniczkę wyjaśnieniach nakazywały podejście do jej depozycji z ostrożnością. W pozostałej części wyjaśnienia uczestniczki skupiały się na wykazaniu, że zarówno uczestniczka jak i spadkodawca nie wiedzieli, że podpisane przez nich u notariusza dokumenty były w istocie testamentami. Podczas drugiego przesłuchania uczestniczka zeznała, że była u notariusza I. K. (2) chyba trzy razy. Jak zeznała, za trzecim razem uczestniczka pojechała do notariusza ze spadkodawcą, były tam również ich córki, uczestniczka nie wiedziała dokąd i w jakim celu jadą. Uczestniczka stwierdziła, że podsunęto jej i spadkodawcy dwa gotowe dokumenty i powiedziano, żeby je podpisać. Uczestniczka zeznała, że nie czytała dokumentu bo nie miała okularów, a spadkodawca nie przeczytał „bo był na kacu po S.”. Uczestniczka zeznała też, że nic nie było odczytywane, córki wyszły z pomieszczenia razem z notariuszem, a im tylko

mówili by podpisać. Uczestniczka zeznała, że nie wie czy mąż wiedział co podpisuje. Uczestniczka stwierdziła, że myśleli, że to jakieś pełnomocnictwo na firmę, bo mąż chorował. Jednocześnie wskazała, że odwołała swój testament, ale spadkodawca tego nie zrobił bo był już mocno chory. Uczestniczka zeznała, że w ten dzień, w którym jechali do notariusza, córka W. przysłała i powiedziała „chodź jedziemy”, ale nie powiedziała nawet gdzie. Zeznała również, że jak przyjechali to dokumenty były już gotowe, ich dowody osobiste były wzięte wcześniej, wzięły je ich córki. Uczestniczka zeznała, że nie pamięta kiedy dokładnie zostały wzięte, jak wskazała, jakiś dzień, dwa przed tym dniem (protokół z rozprawy w dniu 15 listopada 2023 r., k. 2160 v.).

W ocenie Sądu Okręgowego za nieprawdopodobne należy uznać twierdzenie, że sporządzający testamenty notariusz nie przeprowadził z testatorami żadnej rozmowy w celu potwierdzenia ich woli testowania i że nie odczytał testamentów. Mało prawdopodobne wydaje się również aby spadkodawca i uczestniczka K. K. (1) wykazali się tak daleką lekkomyślnością, że podpisali dokumenty w oparciu o własne domysły, że są to pełnomocnictwa, choć nie widzieli na pewno czy są to pełnomocnictwa, ani tym bardziej jaki jest zakres tych pełnomocnictw. Suma powyższych okoliczności skutkowałą uznaniem przez Sąd Okręgowy, że depozycje uczestniczki w tym zakresie są niewiarygodne.

W apelacji uczestnicy powołali się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 października 1992 r. w sprawie I CRN 156/92, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że nieważny jest testament sporządzony w formie aktu notarialnego, jeżeli testator nie złożył oświadczenia woli, a tylko wcześniej przygotowany przez notariusza i spadkobiercę dokument - po jego odczytaniu podpisał. O ile nie ulega wątpliwości, że Sąd Najwyższy w istocie takowy pogląd wyraził, to jednak w najnowszym i jednocześnie ustabilizowanym orzecznictwie został sformułowany pogląd zgoła odmienny.

Nie budzi wątpliwości, że testament notarialny, jak każdy akt notarialny, musi zawierać oświadczenie osoby, od której pochodzi (art. 92 § 1 pkt 5 prawa o notariacie). Nie jest jednak wykluczone, aby treść tego oświadczenia została przygotowana przez notariusza wcześniej, również na podstawie wskazań innej osoby. Istotne jest natomiast, aby zostały dochowane wymogi określone w art. 94 § 1 prawa o notariacie. Akt notarialny przed podpisaniem winien być odczytany przez notariusza lub przez inną osobę w jego obecności, a obowiązkiem notariusza jest przekonanie się, że osoby biorące udział w czynności dokładnie rozumieją treść oraz znaczenie aktu, a akt jest zgodny z ich wolą (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 2012 r. w sprawie I CSK 564/11). W postanowieniu z dnia 30 czerwca 2023 r. w sprawie I CSK 3516/22, odwołując się do m. in. do cytowanego orzeczenia w sprawie I CSK 564/11, Sąd Najwyższy stwierdził, że nie budzi wątpliwości, że dopuszczalną praktyką jest uprzednie sporządzanie projektu dokumentu, również przez notariusza, fakt zaś sporządzenia projektu aktu notarialnego nie determinuje jego ważności. W innym judykacie Sąd Najwyższy wyjaśnił, że jest naturalną praktyką, że w warunkach wszechobecnej informatyzacji, a także standaryzacji usług, pracuje się na projektach dokumentów, które można w każdej chwili modyfikować, co technicznie usprawnia podejmowanie czynności notarialnych. Nie ma to jednak znaczenia z punktu widzenia prawa, gdyż dla skutecznego sporządzenia testamentu notarialnego istotny jest jedynie fakt złożenia przez spadkodawcę niewadliwego oświadczenia woli we właściwej formie, bez względu na to, w jaki sposób nastąpiło przygotowanie projektu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2022 r. w sprawie I CSK 601/22).

W przypadku testamentu sporządzanego stosownie do art. 950 k.c. w formie aktu notarialnego testament winien spełniać wymogi formalne przewidziane dla aktu notarialnego, które określają przepisy ustawy prawo o notariacie. Notariusz zatem powinien przestrzegać reguł obowiązujących przy sporządzaniu tego rodzaju czynności notarialnej (art. 92 prawa o notariacie). W orzecznictwie przyjmuje się zatem, że nieważność testamentu notarialnego wywołują takie uchybienia, które rodzą uzasadnioną wątpliwość co do prawdziwości zdarzeń ujętych w akcie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2003 r., I CKN 367/01, Legalis i uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 lipca 2001 r., III CZP 36/01, OSNC 2002, nr 1, poz. 7). Stosownie do przepisów art. 91 - 95 prawa o notariacie złożone przez testatora oświadczenie woli powinno być spisane w akcie notarialnym, a następnie odczytane przez notariusza lub inną osobę w obecności notariusza i przyjęte przez sporządzającego testament (potwierdzone). Po dokonaniu tych czynności akt notarialny powinien być podpisany przez spadkodawcę i przez notariusza, o czym należy uczynić wzmiankę. Jeżeli testator nie umie lub nie może pisać powinien złożyć tuszowy odcisk palca, a obok tego odcisku inna osoba winna wpisać imię i nazwisko osoby nie umiejącej lub nie mogącej pisać i umieścić swój podpis. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2005 r. w sprawie IV CK 428/04). W ocenie Sądu Okręgowego zgromadzony

w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie, że sporządzający sporny testament notariusz powyższych wymogów nie dopełnił.

W apelacji skarżący domagali się również rozpatrzenia wniosku uczestnika E. S. o uznanie wnioskodawczyni za niegodne dziedziczenia. Odnosząc się do tego żądania wskazać należy, że Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 19 maja 2004 r. w sprawie I CK 671/03, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że żądanie uznania spadkobiercy za niegodnego sąd rozpoznaje w procesie, w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku zaś wydanie postanowienia wstępnego jest niedopuszczalne. Oznacza to bezskuteczność - z punktu widzenia upływu terminów przewidzianych w art. 929 k.c. - zgłoszenia żądania uznania spadkobiercy za niegodnego w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku. Sąd Najwyższy wskazał, że sąd nie rozstrzyga niegodności dziedziczenia z urzędu, lecz na żądanie osoby mającej w tym interes prawny. Przenosząc powyższe uwagi na grunt przedmiotowej sprawy wskazać należy, że żądanie uznania niegodnym dziedziczenia musi zostać sformułowane w postaci powództwa rozpatrywanego poza postępowaniem o stwierdzenie nabycia spadku. Brak jest zatem podstaw ku temu aby w niniejszym postępowaniu rozpatrywać wniosek o uznanie wnioskodawczyni za niegodne dziedziczenia. Nie ulega również wątpliwości, że takie powództwo nie zostało przez uczestników skutecznie wytoczone, pozwy obejmujące żądanie uznania niegodnym dziedziczenia zostały bowiem prawomocnie zwrócone, a zatem nie toczy się w tym przedmiocie żadne postępowanie, od którego rozstrzygnięcia zależałby wynik niniejszego postępowania.

W ocenie Sądu Okręgowego nie ziszcila się również przesłanka zawieszenia postępowania, o której mowa w art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c., zgodnie z którym Sąd może zawiesić postępowanie z urzędu jeżeli ujawni się czyn, którego ustalenie w drodze karnej lub dyscyplinarnej mogłoby wywrzeć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy cywilnej. Domagając się zawieszenia postępowania skarżący powołali się na treść załączonego do apelacji pisma z dnia 15 lipca 2020 r. obejmującego oświadczenie J. S. i okoliczność, że Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie okręgowym w Olsztynie w dniu 23 grudnia 2020 r. skierował to pismo do Prokuratora Prokuratury Rejonowej O. – P. w O.. W orzecznictwie przyjmuje się, że zawieszenie postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c. uzasadnione będzie jedynie wówczas, gdy może występować określony w art. 11 k.p.c. stosunek prejudycjalności między rozstrzygnięciami o przedmiocie postępowania w sprawie cywilnej i w sprawie karnej lub dyscyplinarnej i zarazem za zawieszeniem przemawiają względy celowości oraz interes stron postępowania. W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie taka sytuacja nie występuje. Od chwili skierowania pisma do organu ścigania upłynęły niemalże trzy lata, a uczestnicy postępowania nie wykazali ażeby w tym czasie zostało wszczęte i było prowadzone postępowanie o czyn, którego ustalenie miałyby wpływ na wynik postępowania w przedmiotowej sprawie. Z tego powodu wniosek o zawieszenie postępowania był bezzasadny i dlatego postanowieniem z dnia 11 lipca 2023 r. Sąd Okręgowy tenże wniosek oddalił.

W związku z powyższym w ocenie Sądu Okręgowego podniesione w apelacji zarzuty są bezzasadne, a zaskarżone rozstrzygnięcie odpowiada prawu i dlatego w punkcie II. postanowienia, na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. w pozostałej części Sąd Okręgowy apelację oddalił jako bezzasadną.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł w punkcie III. postanowienia i na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. ustalił, że wnioskodawcy i uczestnicy ponoszą koszty postępowania apelacyjnego związane ze swym udziałem w sprawie. Sąd Okręgowy podziela bowiem pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uzasadnieniu postanowienia z dnia 17 kwietnia 2012 r., w sprawie II CSK 620/11, zgodnie z którym w sprawach o stwierdzenie nabycia spadku interes wszystkich uczestników jest zbieżny, oczekują bowiem na orzeczenie o stwierdzeniu nabycia spadku, niezależnie od tego, czy sami - i w jakim udziale - dziedziczą spadek. Powyższe uzasadnia oparcie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania na zasadzie z art. 520 § 1 k.p.c.

SSO Jacek Barczewski